



Niech wasze światło zajaśnieje

Czy chrześcijanie powinni świętować Chanukę?

HISTORIA CHANUKI ROZPOCZYNA SIĘ wraz z panowaniem Aleksandra Wielkiego (356-323 r. p.n.e.), ucznia słynnego pogańskiego greckiego filozofa Arystotelesa. W 333 r. p.n.e. Aleksander podbił Syrię, Egipt oraz Babilonię i krzewił łagodniejszą formę kultury hellenistycznej, zachęcając do studiowania greckiego języka, obyczajów oraz sposobu ubierania się. Jednakże po jego śmierci, szereg wojen domowych spowodowało rozpad jego imperium, co skutkowało utworzeniem się kilku państw. Ostatecznie „hellenistyczny świat” osiadł na czterech stabilnych podporach: królestwo Ptolemeusza w Egipcie, imperium Seleucydów na wschodzie, królestwo Pergamonu w Azji Mniejszej oraz Macedonia. Wiele z tych obszarów pozostawało pod grecką kontrolą przez następnych 300 lat, choć spuścizna hellenizmu trwa do dnia dzisiejszego.

Wielu biblistów twierdzi, że prorok Daniel (VI w. p.n.e.) przewidział pojawienie się Aleksandra Wielkiego na setki lat wcześniej w wizji „kozła biegnącego z zachodu”, który miał niezwykły róg pomiędzy swoimi oczami (Księga Daniela 8:1-12.21-22). Ten kozioł zniszczył potęgę królów Medii i Persji (symbolizowanych przez dwa rogi barana – Księga Daniela 8:20). Chociaż „kozioł” (Aleksander) stał się niezwykle potężny, ostatecznie został złamany jego „wielki róg i na jego miejscu wyrosły cztery inne rogi [królestwa]” i z jednego z tych czterech rogów wyrósł „mały róg” (tzn. król z dynastii Seleucydów – Antioch „Epifanes”¹ ok. 175-163 r. p.n.e.), który miał władzę nad „prześliczną ziemią” (czyli Izraelem). Ten „mały róg”, (קֶרֶן מְצַעֲיִרָה) wmówił sobie potęgę, stracił niektóre z gwiazd (sprawiedliwe dusze), odjął codzienną ofiarę i zbezcześcił świątynię w Jerozolimie. Antioch jest chyba najbardziej znany z ustawienia ołtarza Zeusa² na ołtarzu dla ofiar całopalnych w Świątyni i złożenia ofiary ze świni w sanktuarium samej Świątyni. To zdarzenie jest znane jako „ohyda spustoszenia” (הַשְׁחָדָה מְשׁוּמָה), o którym orzeczone, że ma wystąpić 2300 dni po panowaniu Antiocha (Księga Daniela 8:13-14). Jednakże zauważmy, że prorocтво Daniela ma „podwójny wymiar” co do tego i opis powstania „małego rogu” (w Księdze Daniela 8:9-10) sugerował coś daleko bardziej złowrogiego niż panowanie lokalnego tyrana. Ten róg: „Wzrastał nadmiernie ku południowi, ku wschodowi i ku wspaniałemu krajowi. Wzniósł się on aż do wojska niebieskiego i stracił na ziemię część wojska oraz gwiazd, i podeptał je” [tłumaczenie z Biblii Tysiąclecia].

W świetle pism Nowego Testamentu jest oczywiste, że ten „róg” odnosi się do przyszłego światowego lidera (czasami nazywanego „Antychryst”), który pewnego dnia będzie próbował „zasymilować” całą ludzkość w „Nowy Porządek Świata” (Księga Daniela 9:26-27, II List św. Pawła do Tesaloniczan 2:3; Objawienie św. Jana 13:7-9, itp.). Jest prawdopodobne, że takie właśnie było znaczenie „ohydy spustoszenia”, do której odniósł się Jezua w Ewangelii św. Mateusza 24:15 i Ewangelii św. Marka 13:14, i to właśnie ta „ohyda spustoszenia” zostanie zmiotą przez Jezusa przy końcu okresu wielkiego ucisku (Księga Daniela 8:23-25; Ewangelia św. Mateusza 24:30; Objawienie św. Jana 19:11-16; 20:2, itp.).

¹ Epifanes – przydomek wziął się od inskrypcji na monetach „Theos Epifanes” (gr.) – Bóg Objawiony. Prawdopodobnie celem tych inskrypcji była próba stworzenia kultu władcy, który miałby spajać różnorodne krainy państwa. [przyp. tłum.]

² Zeus (gr.) – właściwie Baal-Szamon; syro-fenickie bóstwo popierane przez Seleucydów oddających mu szczególną cześć i zmuszających Żydów do jego kultu. Bóg wielokrotnie w Biblii zabrania kultu Baala. [przyp. tłum.]



Księgi Machabejskie (ok. II wiek p.n.e.) mówią nam więcej o tym „małym rogu” i jego ucisku wobec narodu żydowskiego. Antioch wprowadził na stanowiska kapłańskie hellenistycznych Żydów i domagał się przestrzegania hellenistycznych ideałów kulturowych. Wydał edykt, który zabraniał obchodzenia cotygodniowego Szabatu i innych biblijnych świąt. Czytanie Tory było zakazane i wszystkie jej egzemplarze nakazano spalić. Zabroniono składania ofiar w Świątyni, obrzezanie zostało zakazane, a karą za nieposłuszeństwo była śmierć. Kobiety, które nie przestrzegały edyktu obrzezując swoich synów były oprowadzane przez miasto z ich dziećmi wiszącymi im u piersi, a następnie stręcane w dół z murów miasta (II Księga Machabejska 6:1-11). Wielu Żydów zbiegło i ukryło się na pustyni oraz w jaskiniach, i wielu zmarło *kidusz HaSzem* – jako męczennicy (zob. List do Hebrajczyków 11:36-39). Ostatecznie, żydowski opór tej narzuconej hellenizacji oznaczał wojnę. W 164 roku p.n.e., w Modin, małym mieście oddalonym około 27 km od Jerozolimy, ukryli się Matitjahu (Matatiasz), hasmonejski kapłan i jego pięciu synów. Kiedy żołnierze Antiocha przybyli do Modin, aby wznieść ołtarz Zeusa i zmusić do złożenia ofiary ze świni, Matatiasz oraz jego synowie powstali i zabili Syryjczyków. Następnie uciekli na pustynię judzką i przyłączyli się do nich inni bojownicy o wolność. Po pewnym przeorganizowaniu, wkrótce zaangażowali się w zwycięskie wojny partyzanckie przeciwko swoim syryjskim/greckim prześladowcom. Trzyletnia kampania zakończyła się oczyszczeniem i poświęceniem Świątyni. (Więcej informacji na ten temat można znaleźć w artykule *Chanukah and Spiritual Warfare* [Chanuka i wojna duchowa] dostępnym na stronie www.hebrew4christians.com).

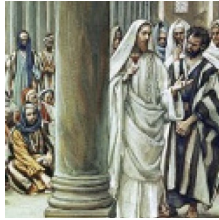
Oprócz prorocstwa Daniela oraz historycznych wydarzeń prowadzących do ponownego poświęcenia Świątyni – jak opisano w Księgach Machabejskich – istnieje inny dowód, że święto Chanuki było częścią żydowskiej historii i tradycji przed czasem Jezuy. Najważniejszy dowód pochodzi z samego Nowego Testamentu (I wiek n.e.), gdzie czytamy, że w czasie „święta poświęcenia” (tj. Chanuki) Jezua „przechadzał się w przysionku Salomona” (Ewangelia św. Jana 10:22-24). Zauważmy, że to jest *jedyn*e odniesienie do święta Chanuki (חֲנֻכָּהּ לַיהוָה), które występuje w *całym* żydowskim Piśmie Świętym. Pewne dodatkowe „poza biblijne” źródła obejmują świadectwo pierwszowiecznego żydowskiego historyka, Józefa Flawiusza, który podobnie odniósł się do upamiętnienia Machabeuszy jako ośmiiodniowego „święta światła” (Antiquities XII) oraz różne midrasze, które cytują Hillela i Szammaja (czyli dwóch słynnych mędrców, którzy poprzedzali czasy Jezuy) omawiających sposoby zapalania światła w chanukowej menorze (chanukija). Jeden midrasz stwierdza, że słowo *Chanuka* należy uważać za akronim od wyrażenia *Chet Nerot veHalakah K'bet Hillel* („osiem świec i prawo według Domu Hillela”), odwołując się do poglądu Hillela, że powinniśmy zapalić jedną świecę pierwszej nocy [Chanuki] i zwiększać liczbę o jeden każdego następnego dnia (z drugiej strony Szammaj uważał, że powinniśmy zapalić osiem świec pierwszej nocy i zmniejszać liczbę o jeden każdej kolejnej nocy). Zgodnie z wczesną tradycją żydowską, (zachowaną w *Megillat Antiochus* z II w. n.e.), ponieważ Machabeusze nie byli w stanie obchodzić Święta Sukkot w jego właściwym czasie na jesieni, to zdecydowali, że należy je świętować po przywróceniu Świątyni, co miało miejsce 25 dnia miesiąca kislew w roku 164 p.n.e. Ponieważ Sukkot trwa przez osiem dni, to stało się to ramami czasowymi przyjętymi dla Chanuki.

{Tak na marginesie należy dodać, że Talmud później potwierdza, że świętowanie Chanuki było częścią starożytnej żydowskiej tradycji. Zarówno Miszna (Rosz Haszana 1:3, Megilah 3:6, Bawa Kama 6:6) jak i Gemara (Szabat 25b) odnoszą się do tego święta: „W 25 dniu kislew są dni Chanuki, których jest osiem, wyznaczone święto z Hallel [oddawanie chwały] i dziękczynieniem” (Gemara: Szabat 21b, Bawli).

Na ogół jednak Talmud nie omawia zbytnio Chanuki, niewątpliwie z powodu późniejszej konieczności ustanowienia faryzeuszy jako (wyłącznych) przywódców żydowskiego narodu po zniszczeniu Świątyni, ale również z powodu kontrowersji związanych z hellenistycznym kapłaństwem.



Dlatego oświadczenia Talmudu (spisane wieki po powstaniu Machabeuszy) koncentrują się na cudzie związanym z oliwą, a nie na meritum oporu Machabeuszy. Późniejsza tradycja rabiniczna starała się odnaleźć nawiązanie Chanuki to tekstów samej Tory. Po pierwsze, 25. słowo Tory to *or* (אור), „światło”, tak jak w: „Niech stanie się światłość” (Genesis 1:3), i to sugerowało 25. kislew, a po drugie, zaraz po tym, jak poszczególne święta (*moedim*) żydowskiego roku są wymienione w Leviticus rozdział 23, jest podany nakaz, aby: „Przynieśli do świecznika czystego, wytłoczonego z oliwek oleju, aby można było nieustannie palić lampę” (Leviticus 24:1-2) i jak twierdzono, to miało zapowiadać cud Chanuki }.



Lata po buncie Machabeuszy, Jezua świętował Chanukę w tej samej Świątyni, która została oczyszczona i poświęcona, tylko kilka pokoleń wcześniej (Ewangelia św. Jana 10:22). To właśnie tutaj wielu zadawało pytanie czy jest On tym przychodzącym Mesjaszem – nawiązując do wyzwolenia wczesnych Machabeuszy: „Jak długo będziesz trzymał nas w niepewności? Jeżeli jesteś Mesjaszem to powiedz nam to otwarcie” (Ewangelia św. Jana 10:24).

Przypomnijmy, że w okresie Drugiej Świątyni, istniały cztery główne „sekty” czy „denominacje” wśród Żydów zamieszkujących ziemię Izraela:

Saduceusze (tj. צדוקים, „sprawiedliwi” od kapłana Sadoka) byli hellenistycznymi Żydami, którzy nadzorowali Świątynię;

Faryzeusze (tj. פרושיים, „interpretatorzy”) byli uczonymi w Torze, którzy starali się nauczać zwykłych ludzi jak wieść żydowskie życie;

Esseńczycy (tj. עסניים, prawdopodobnie od *oseh hatorah*: עושה התורה, „czynienie Tory”) byli mistycznymi ascetami, którzy wyrzekli się zhellenizowanego kapłaństwa (tzn. Saduceuszy) i przenieśli się na pustynię Judei (w pobliżu Morza Martwego), aby oczekiwać apokalipsy;

Zeloci (tj. הקנאים, „gorliwi”), którzy byli politycznymi agitatorami mającymi na celu zachęcenie Żydów do zbrojnej rebelii przeciwko rzymskiemu panowaniu, jeśli byłoby to konieczne.

Jest prawdopodobne, że Chanuka stanowiła ulubione święto zelotów, i to z powodu ich błędnej koncepcji Królestwa Bożego ostatecznie doprowadzono do wojen żydowsko-rzymskich i zniszczenia Drugiej Świątyni, jak wyprorokował to Jezua (Ewangelia św. Mateusza 24:1-2). Być może łatwo jest przeoczyć mesjańskie oczekiwania związane ze świętem, które celebrowało „poświęcenie Świątyni”, ale wyraźnie było tam wielu gorliwych Żydów, którzy pozostawali „w niepewności” w odniesieniu do przyjścia znamienitszego syna Dawida (Masziah ben David). Wszakże to był wielki syjonistyczny ideał wielokrotnie przepowiadany przez hebrajskich proroków.

Pewnego dnia Bóg przyśle Mesjasza, aby zniszczył wrogów Izraela i ustanowił Jego Królestwo (tzn. Świątynię) na ziemi. Izrael zostanie wywyższony ponad uciskającymi go narodami i wreszcie zapanuje powszechny pokój. Wilk położy się obok jagnięcia, a Bóg otrze wszelką łzę smutku. Słowa proroków zostaną ostatecznie wypełnione i Jeruzalem stanie się centralnym punktem całego świata. Nawet niektórzy z uczniów Jezui przywiązywali wielkie znaczenie do Świątyni i nie mogli zrozumieć dlaczego Jezua później całkowicie ją porzucił (Ewangelia św. Mateusza 23:37-24:2).

Ale zauważmy, że dokładnie w tym czasie – podczas święta Poświęcenia – Jezua zdecydował, aby zetrzeć się z tym popularnym, wyidealizowanym i nacjonalistycznym mesjańskim oczekiwaniem. Musimy pamiętać, że Jezua nie przyszedłby, aby ustanowić Królestwo Boże, zanim nie zbawiłby resztki ludu, która byłaby w stanie je odziedziczyć.



Mesjasz ben Josef, wielki Cierpiący Sługa musi poprzedzać Mesjasza ben Davida, panującego Króla Izraela i to oczywiście oznacza, że Jezua najpierw przyszedł, aby umrzeć jako prześlągalna ofiara za Swój lud. Jakże może istnieć królestwo bez prawdziwych poddanych? Albo cóż dobrego byłoby w tym, aby być Królem bez królestwa? Lecz by osiągnąć królestwo, serce musi ulec przemianie, a ludzka natura musi być odnowiona przez moc Ducha Świętego. Jezua urodził się, aby umrzeć, a Jego ofiara była bramą do Królestwa Bożego

Aby lepiej zrozumieć „Chanukowe Kazanie” Jezuy wygłoszone zelotom w Świątyni, dobrze jest zbadać kontekst podany w Ewangelii św. Jana. Nieco wcześniej tego roku, Jezua zaofiarował „Wodę Żywą” (מים חיים) Żydom podczas Święta Sukkot (Ewangelia św. Jana 7:37-44). Natomiast w Jerozolimie, Jezua udał się do Świątyni (w Szabat) i przebaczył kobiecie przyłapanej na cudzołóstwie. Potem ogłosił, że jest Światłością Świata (8:1-12). Gdy władze religijne kwestionowały Jego osobę, Jezua oświadczył, że zasadność Jego twierdzeń została dowiedziona przez Jego Ojca (8:13-30) i kontynuował, aby wyraźnie stwierdzić Swoją preegzystencję (8:52-59). Gdy opuścił Świątynię, Jezua uwierzytelnił Swoje przesłanie przez uzdrowienie człowieka, który był niewidomy od urodzenia (rozdział 9). Następnie, rozpoczął otwarcie nauczać, że On jest Dobrym Pasterzem, który „życie swoje kładzie za owce” (10:1-18). Reakcja tłumu była mieszana: „Tedy znowu powstał rozłam między Żydami z powodu tych słów. I wielu z nich mówiło: Demona ma i szaleje. Dlaczego go słuchacie? Inni mówili: To nie są słowa opętanego przez demona. Czyż demon może otwierać ślepych czy?” (10:19-21).

To właśnie w tym momencie Jan mówi nam, że: „Obchodzono wtedy w Jerozolimie uroczystość poświęcenia świątyni. Była zima. I przechadzał się Jezus w świątyni, w przysionku Salomona. Wtedy Żydzi obstąpili go i rzekli mu: Jak długo trzymać będziesz dusze nasze w napięciu? Jeżeli jesteś Chrystusem, powiedz nam wyraźnie” (10:22-24). W świetle wcześniejszego nauczania przez Jezusę Żydom, nie jest zaskoczeniem Jego odpowiedź: „Powiedziałem wam, a nie wierzycie” (10:25). Dalej kontynuował mówiąc, że dzieła, które uczynił w Imieniu Swojego Ojca świadczyły o Jego tożsamości, ale oni nie mogli uwierzyć, ponieważ nie byli częścią Bożej owczarni. Jedynie Boże owce słyszą głos Dobrego Pasterza, i tylko one są w stanie podążać za Nim: „Owce moje głosu mego słuchają i Ja znam je, a one idą za mną. I Ja daję im żywot wieczny, i nie giną na wieki, i nikt nie wydrze ich z ręki mojej. Ojciec mój, który mi je dał, jest większy nad wszystkich i nikt nie może wydrzeć ich z ręki Ojca. Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (10:27-30). Po usłyszeniu tego, Żydzi chcieli ukamienować Jezusę za bluźnierstwo, ponieważ bardzo dobrze zrozumieli twierdzenia Jezuy o Jego boskim pochodzeniu. „Odpowiedzieli mu Żydzi, mówiąc: Nie kamienujemy cię za dobry uczynek, ale za bluźnierstwo i za to, że Ty, będąc człowiekiem, czynisz siebie Bogiem” (10:33).

Dla zelotów Chanuka oznaczała, że mesjańskie wizje zostaną wypełnione, a jeśli to konieczne, nawet *przemocą*. Heroiczne wyczyny Machabeuszy i ich cudowne zwycięstwo nad Syryjczykami zapowiadało o wiele większą bitwę, która miała nadejść (być może przeciwko Rzymianom), gdy Mesjasz, syn Dawida ostatecznie obali wrogów Izraela i ustanowi Królestwo Boże na ziemi. A przecież dokładnie w tym czasie, to Jezua oświadczył, że jego uczynki poświadczają, że jest zaiste Mesjaszem ludu żydowskiego (Ewangelia św. Jana 10:37-38). Wcześniejsze przesłanie Jezui, że jest „Dobrym Pasterzem”, który kładzie swoje życie za owce trafiło w próżnię. Zatwardziałość serca zelotów wykazała, że nie szukają w rzeczywistości Królestwa Bożego, ale zamiast tego mają swój własny plan. Tylko ci, którzy naprawdę stanowili Boży lud (tzn. „owce”) przyjęli przesłanie Jezui i postanowili podążać za Nim. Zamiast zwalczać zło złem, Jezua będzie zwalczał zło Bożą ofiarną miłością, kładąc Swoje życie za owce, jako obiecany Baranek Boży tak, aby mogli się stać dziedzicami wiecznego Królestwa Bożego



Sposobem na przewycięzenie świata była prawda o Bożej ofiarnej miłości, nie przez cielesne narzędzia walki czy przez próżne idee o żydowskiej wyższości. Przesłanie Jezui nie było odpowiedzią, którą chcieli usłyszeć zeloci, ale była to odpowiedź, którą *potrzebowali* usłyszeć.

Zatem jakie – jeśli w ogóle – znaczenie zawiera święto Chanuki dla naśladowcy Jezui? Czy chrześcijanie powinni obchodzić to święto, czy też powinni odrzucić je, bo zasadniczo związane jest z żydowskim nacjonalizmem (i późniejszą tradycją rabiniczną)?

Cóż, po pierwsze ważne jest, aby pamiętać, że gdyby Bóg nie dał zwycięstwa Machabeuszom, wtedy Świątynia zostałaby zniszczona i żydowska tożsamość zostałaby utracona. Co gorsza, żydowska asymilacja z kulturą grecką mogłaby zagrozić przyjściu Samego Mesjasza. Dlatego spór Jezui z zelotami dotyczył duchowego znaczenia Świątyni (i jak Bóg ostatecznie ustanowi ją na ziemi), ale nie powinniśmy uważać, że ten spór zakładał, że negował On ważność żydowskiego historycznego doświadczenia – znacznie mniej ważnego niż słowa samych starożytnych proroków. Zaiste, pewnego dnia Bóg ustanowi Syjon na ziemi, ale stanie się to dzięki mocy Bożej, nie za sprawą człowieka (Dzieje Apostolskie 1:7). Podobnie prorokował Daniel o tym jak Sam Mesjasz zostanie „zglądony” za występki Bożego ludu (Księga Daniela 9:24-27), więc przewidział on ostateczną zagładę Antychrysta z ręki Samego Mesjasza (Księga Daniela 8:23-25). Podobnie nauczał Jezua, że „mały róg” (tj. Antioch) zapowiadał większą „ohydę spustoszenia”, która nadejdzie (Ewangelia św. Mateusza 24:15; Ewangelia św. Marka 13:14; por. Księga Daniela 9:27; 11:31; 12:11).

Oczywiście, Jezua przemawiał wieki po tym, gdy Antioch ustawił ołtarz Zeusa i ofiarował świnie w Świątyni, a zatem oczywiste jest, że prorokował o przyszłej „ohydzie spustoszenia”, która nastąpi w późniejszej historii żydowskiej. Podobnie apostoł Paweł stwierdził, że: „Niechaj was nikt w żaden sposób nie zwodzi; bo nie nastanie pierwej, zanim nie przyjdzie odstępstwo i nie objawi się człowiek niegodziwości, syn zatracenia, przeciwnik, który wynosi się ponad wszystko, co się zwie Bogiem lub jest przedmiotem boskiej czci, a nawet zasiądzie w świątyni Bożej, podając się za Boga” (II List św. Pawła do Tesaloniczan 2:3-4).

Po drugie, jak wskazałem w swoim artykule dotyczącym Bożego Narodzenia, jest wielce prawdopodobne, że Jezua narodził się podczas Święta Sukkot (w połowie siódmego miesiąca), gdy Bóg wybrał „rozbicie namiotu”³ pośród nas (Immanuel), a to oznacza, że Jezua mógł zostać poczęty dziewięć miesięcy wcześniej, w okresie Chanuki. (Patrząc z drugiej strony, jeśli Jezua został poczęty w końcówce miesiąca kislew (listopad/grudzień), to urodziłby się 40 tygodni później czyli podczas Sukkot). Wówczas Chanuka upamiętniałaby cud *Wcielenia* – gdy Bóg Syn wybrał wyzbycie się Swojej królewskiej chwały, aby rozpocząć Swoje odkupieńcze przyjście do mrocznego świata – wydarzenie, które bez wątpienia jest jednym z najbardziej istotnych w całej świętej historii

To przecież poprzez Swoje przyjście Mesjasz ostatecznie przywróci Świątynię za sprawą Swojego ofiarnego życia i śmierci. Innymi słowy, ponieważ Jezua narodził się w trakcie Sukkot i został poczęty podczas Chanuki, świętowanie tego okresu jest świadectwem, że Jezua jest prawdziwym Światłem Świata. Poczęcie Mesjasza zapoczątkowało odkupienie Izraela – i zaiste odkupienie wszystkich plemion ziemi

³ „A Słowo ciałem się stało i **zamieszkało** [dosł. rozbiło namiot] wśród nas” – Ewangelia św. Jana 1:14 – *zamieszkało* gr. *skénoo* pochodzi od *skéné*, które Septuaginta używa dla oznaczenia Mieszkanu, Przybytku, Namiotu Spotkań czy Namiotu Zgromadzenia. W Septuagincie nazwa Święta Namiotów brzmi *Heorté Skénón*. [przyp. tłum.]



Apostoł Jan napisał o Jezui: „A światłość świeci w ciemności, lecz ciemność jej nie przemogła” (Ewangelia św. Jana 1:5). Ostatnio wspomniałem, że miesiąc kislew (כֶּסֶל) jest jednym z „najciemniejszych” miesięcy w żydowskim kalendarzu, gdzie dni stają się stopniowo coraz krótsze, a noce stają się coraz dłuższe. W istocie, zimowe przesilenie – generalnie – występuje podczas ostatniego tygodnia miesiąca kislew, i dlatego tydzień Chanukowy (który zahacza o miesiące kislew i tewet) często obejmuje najdłuższą noc w roku (nawet, podczas „lat przestępnych”, gdy przesilenie występuje nieco później, to zawsze jest nów księżycy (tzn. faza księżycy, gdy jest on najmniej widoczny) podczas trwania Chanuki). Jeśli Jezua rzeczywiście narodził się podczas Święta Sukkot (tj. „Namiotów”), to został On poczęty podczas Chanuki – być może podczas samego zimowego przesilenia. Prawdziwa światłość – która oświeca każdego – zaczęłaby świecić podczas najciemniejszej nocy tego świata (Ewangelia św. Jana 1:9; I List św. Jana 2:8). Nic więc dziwnego, że Chanuka stanowi odpowiedni czas, aby zapalić światła wiary

זָרַח בַּח שֶׁךְ אֹר לְיִשְׂרָאֵל תְּנוּן וְרַחֲוִים וְצַדִּיק:

za·rach · ba·cho·szek · or · lai·sza·rim
chan·nun · ve·ra·chum · ve·cad·dik

„Wschodzi w ciemności jako światło dla prawych, łagodny, miłosierny i sprawiedliwy” (Psalm 112:4) [tłumaczenie z Biblii Tysiąclecia].

Wierzę, że miłość i światłość Boża jest większa niż najciemniejszy z wielu moich grzechów, mój wstyd, mój ból i wiele moich lęków

W ciemności znalazłem PANA, niech będzie błogosławiony, bo zaiste jest cudownie łaskawy, miłosierny i sprawiedliwy

Podczas Chanuki zawsze czytamy o synu Jakuba, Józefie i dziele związanym z jego snami. Istotnie, cały miesiąc kislew jest czasami nazywany „miesiącem snów”, ponieważ cotygodniowe fragmenty Tory na ten miesiąc [parsze] zawierają więcej snów niż jakiegokolwiek inne. Nie mniej niż dziewięć snów (z dziesięciu w Torze) występuje w parszach Wajece, Wajeszew i Mikec – z których wszystkie są odczytywane w miesiącu kislew. W Torze główną postacią powiązaną ze snami jest Józef, który otrzymał przydomek od swoich braci „mistrz od snów”, a który później został nazwany przez faraona: „Objawiający Sekrety⁴” (*Safenat Paneach*) (Genesis 41:45). Józef był w stanie zgłębiać duchową i fizyczną rzeczywistość przez Ducha Bożego w nim (Genesis 41:38). Proroczko Józef przedstawia Jezusę, „Egipcjanina w przebraniu”, który podobnie został odrzucony i znienawidzony przez swoich braci – ale który później staje się ich Zbawicielem (więcej informacji na ten temat w artykule „Mesjasz ben Josef”). Czyżby to był opatrnościowy „zbieg okoliczności”, że fragment Tory czytany na Chanukę (Wajeszew czy Mikec) zawsze koncentruje się na Józefie – i tym samym na Mesjaszu Jezua?



⁴ Safenat Paneach – egipskie imię, którego etymologia i dokładne znaczenie nie są znane; inne spotykane w literaturze objaśnienia to: „człowiek, któremu zostały objawione tajemnice”, „zbawca świata”, „bóg przemawia i żyje”. [przyj. tłum.]



Niektórzy z mędrców powiedzieli, że słowo Mesjasz (tj. maszjah: מָשִׁיחַ) powinno być traktowane jako akronim od wyrażenia *madlikin* (מַדְלִיקִין) *szemonah* (שְׁמוֹנָה) *jemei* (יְמֵי) *Chanukah* (חֲנֻכָּה), tj. „zapalamy przez osiem dni Chanuki”. W ciągu ośmiu dni Chanuki zapalamy świece, aby upamiętnić „cuda, wybawienie, wielkie dzieło zbawienia, znaki i pocieszenie”, które nasz Niebiański Ojciec uczynił dla nas „w tamtych dniach, w tamtym czasie” – i to jest myśl, która zapowiada większe wybawienie, które nadejdzie w mocy Mesjasza. Zatem zapalanie świec na Chanukę przypomina Boże zwycięstwo nad Antiochem („Epifanesem”), ale również oczekiwanie Bożego zwycięstwa nad Antychrystem w *acharit hajamim* (okres Wielkiego Ucisku w czasach ostatecznych). Więcej informacji na ten temat można znaleźć w artykule *Chanukah and Spiritual Warfare* [Chanuka i wojna duchowa].

Wreszcie „duch Chanuki” jest zgodny z innymi nauczaniem z Nowego Testamentu. Samo słowo *chanukah* (חֲנֻכָּה), oznacza „oddanie, poświęcenie”, słowo, które ma ten sam korzeń jak hebrajskie słowo *chinuk* (חִנּוּךְ), oznaczające „nauka, edukacja”. Tak jak Machabeusze walczyli i umierali w imię prawdy Tory, tak samo my musimy prowadzić wojnę w sobie i obalać warownie apatii oraz obojętności, których źródłem jest obecny system świata (List św. Pawła do Rzymian 12:2; List św. Pawła do Efezjan 6:11-18). Musimy poświęcić czas, aby *kształcić się* przez studiowanie Tory i Nowego Testamentu, bo czyniąc to będziemy poświęceni do służby prawdzie i zdolni do oparcia się asymilacji z tym zepsutym światem. „Nie miłujcie świata ani tych rzeczy, które są na świecie ….” (I List św. Jana 2:15).

„Oczyszczenie Świątyni” jest sprawą serca, *chawerim*. Zagrożeniem jest apatia i niewiara, którą to wywołuje. Jesteśmy powołani, aby „staczać dobry bój wiary” i nie upodabniać się do tego świata z jego pokusami i kompromisami (I List św. Pawła do Tymoteusza 6:12; List św. Pawła do Rzymian 12:2). Nasz Pan, Jezua, daje nam światło, samo „światło życia”. Światło prawdy jest światłem Słowa Bożego (Psalm 119:105.130). Bóg daje nam zwycięstwo przez Ducha Prawdy (רוּחַ הַאֱמֶת), ponieważ jest to *miłość prawdy, która prowadzi nas do zbawienia* (II List św. Pawła do Tesaloniczan 2:10-12). Co to oznacza dla nas, którzy twierdzimy, że znamy Jezua i Jego przesłanie? Jaki ma to wpływ na nas, jako Jego naśladowców w tym mrocznym wieku?

קוּמִי אוֹרִי כִּי בָּא אוֹרְךָ וּכְבוֹד יְהוָה עָלֶיךָ זָרַח

ku-mi o-ri ki va or-rek, uk-vod Adonai a-la-jik za-rach

„Powstań, zajaśnij, gdyż zjawiła się twoja światłość, a chwała Pańska rozbłysła nad tobą” (Księga Izajasza 60:1)

Podstawowe przesłanie Chanuki jest eschatologiczne, ale i pełne nadziei. Ten zły świat przemija i pewnego dnia Królestwo Niebios zostanie ustanowione na ziemi. Żyjemy w świetle tej błogosławionej nadziei (List św. Pawła do Tytusa 2:11-13). Władcy świata są „na wypowiedzeniu” u Boga Wszechmogącego: *ich dni są policzone* i z pewnością będą musieli stawić czoła sądowi Pana, Boga Izraela (Psalm 2). Musimy przeciwstawić się złu nie zgadzając się na kompromis z otaczającym nas światem (List św. Pawła do Efezjan 6:11-18).

Teraz nadszedł czas. „Niechaj świeci wasza światłość przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Ewangelia św. Mateusza 5:16).

Naśladowcy Jezui są częścią Jego Świątyni – członkami Jego Ciała – i w tym czasie powinniśmy zważać na zawołanie do poświęcenia Jemu naszego życia.



Zatem świętujmy prawdziwą Światłość Świata, Jezusę, naszego ukochanego Zbawiciela i Mesjasza! Niech nasze światło zajaśnieje *chawerim*!

Zostawmy grzech, który tak łatwo nas usidla przed poświęceniem się naszemu zmartwychwstałemu Panu:

Chag Chanukah Sameach (חג חנוכה שמח)!

Zapalmy świece na Jego cześć, odmówmy błogosławieństwa, zaśpiewajmy pieśni, módlmy się o Bożą pomoc – i cieszmy się latkes⁵! Jest to okres pełen nadziei, a jego przesłanie dzisiaj jest ważniejsze niż kiedykolwiek wcześniej.

Chag Chanukah Same'ach!

חג חנוכה שמח



Tłumaczenia dokonano za zgodą autora / Translation done with the consent of the author

⁵ Latkes – smażone na oleju placki ziemniaczane, zwyczajowa potrawa na Chanukę w żydowskich domach. [przyp. tłum.]